Bogumiła Sosnowska

STAN I KIERUNKI ZMIAN WIEJSKIEGO RYNKU PRACY

Wstęp

W zespole czynników określających obecne i przyszłe możliwości rozwoju społeczno-ekonomicznego obszarów wiejskich, a w konsekwencji poprawy sytuacji dochodowej oraz komfortu pracy i życia ludności wiejskiej, podstawowe znaczenie posiada stopień racjonalnego wykorzystania zasobów pracy. Sposób gospodarowania czynnikiem ludzkim na tych obszarach wywiera również istotny wpływ na koszty produkcji, zwłaszcza żywności, które przesądzają nie tylko o jej opłacalności dla wytwórców, ale także o konkurencyjności ekonomicznej na rynku krajowym i międzynarodowym. Powstaje jednak pytanie czy i na ile nowe warunki ustrojowe funkcjonowania naszej gospodarki wywołały korzystne procesy w dziedzinie efektywności wykorzystania zasobów pracy na wsi i w rolnictwie.

Zewnętrznym przejawem i zarazem czynnikiem sprawczym tych procesów z istoty swej są tendencje cechujące ewolucję wiejskiego rynku pracy, pojmowanego jako ogół stosunków ekonomicznych pomiędzy liczbą osób zdolnych do pracy i poszukujących jej przy danej opłacie pracy (podaż) a ilościowym i jakościowym zapotrzebowaniem na ludzką zdolność do pracy, mierzonym liczbą miejsc pracy na obszarach wiejskich. Stąd też w opracowaniu zaprezentowano w ujęciu dynamicznym, poziom oraz strukturę przedmiotową, podmiotową i przestrzenną podaży, popytu i bezrobocia na wiejskim rynku pracy. Wydaje się, że uchwycenie

zjawisk i procesów cechujących te parametry ekonomiczne stwarza możliwość poznania istoty oraz stopnia dojrzałości ekonomicznej badanego rynku, a także określenia kierunków i uwarunkowań jego rozwoju w bliższej i dalszej przyszłości.

1. Poziom i struktura podaży pracy

Spośród wielu definicji kategorii podaży pracy za najbardziej przydatne do teoretyczno-empirycznej analizy tego zjawiska na wiejskim rynku pracy uznano określenie traktujące tę wielkość jako poziom i strukturę ludności wiejskiej aktywnej zawodowo, do której zalicza się osoby pracujące i bezrobotne[1].

Wstępny pogląd w kwestii kształtowania się tej wielkości na wiejskim rynku pracy w badanym okresie można uzyskać w wyniku analizy informacji ujętych w tabeli 1[2].

Tabela 1. Ludność w wieku 15 lat i więcej według aktywności ekonomicznej i miejsca zamieszkania

Lata	Aktywni zawodowo		Bierni zawodowo		Współczynnik aktywności zawodowej	
	miasto	wieś	miasto	wieś	miasto	wieś
	w tysiącach				w %	
1992	10 675	6 854	7 259	3 603	59,5	65,5
1993	10 354	7 013	7 350	3 663	58,5	65,7
1994	10 408	6 714	7 684	4 098	57,5	62,1
1995	10 433	6 571	7 815	4 287	57,2	60,5
1996	10 448	6 616	8 074	4 347	56,4	60,3
1997	10 506	6 546	8 213	4 461	56,1	59,5
1998	10 672	6 490	8 269	4 630	56,3	58,4
1999	10 781	6 433	8 364	4 810	56,3	57,2
2000	10 768	6 532	8 546	4 825	55,8	57,5
2001	10 741	6 487	8 704	4 960	55,2	56,7

Źródło: *Aktywność ekonomiczna ludności Polski* (BAEL), GUS, 2002, tab.1. s. XLI.

[1] Przegląd definicji podstawowych kategorii ekonomicznych rynku pracy można znaleźć m.in. w następujących pracach: E. Kryńska, J. Suchecka, B. Suchecki, *Prognoza podaży i popytu na pracę w Polsce do roku 2010*, IPiSS, Warszawa, 1998; M. Kabaj, *Program przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu*. IPiSS, Warszawa, 2000; *Współczesne dylematy zatrudnienia*, pod red. J. Orczyka. Wyd. AE w Poznaniu, Poznań, 1998.

[2] Wychodząc z założenia, że najbardziej wyczerpującym źródłem informacji statystycznej o sytuacji na wiejskim rynku pracy w ujęciu dynamicznym jest publikacja GUS pt. *Aktywność ekonomiczna ludności Polski* (BAEL), w opracowaniu potraktowano ją jako główne źródło informacji empirycznej. Jednakże informacje zaprezentowane w tej publikacji są efektem badań próby reprezentacyjnej, a nie próby wyczerpującej, uwzględnianej z reguły w roczni-

Wynika z nich, że liczba ludności aktywnej zawodowo w badanym okresie na wsi zmniejszyła się o 6,4%, a w mieście wzrosła zaledwie o 0,8%. Warto przy tym zauważyć, że fakty te miały miejsce w sytuacji zwiększenia się w roku 2000 w stosunku do 1990 roku stanu ludności wiejskiej wieku produkcyjnego o 7,3%, a ludności miejskiej o 7,8%[3]. Procesom tym towarzyszył wydatny wzrost liczby ludności biernej zawodowo na wsi – o 40,8% , a w mieście o 20,1%. Interpretacja tych zjawisk jest trudna. Potwierdzają one jednak przede wszystkim spadającą chłonność gospodarki narodowej na siłę roboczą. głównie na skutek postępującego procesu racjonalizacji zatrudnienia w warunkach jej zmian ustrojowych. W tej sytuacji swoistą ucieczką od bezrobocia był wydatny wzrost liczby rencistów i emerytów w skali kraju, którego wskaźnik dynamiki w 2001 roku w stosunku do 1990 roku kształtował się na poziomie 132,5%. Wśród rolników zjawisko to było jeszcze silniejsze. Dla przykładu: w 2000 roku w stosunku do 1990 roku liczba rencistów w tej grupie społeczno-zawodowej wzrosła o 82,6%[4]. W wyniku tych zmian wzrosło obciążenie pracujących osobami niepracującymi w wieku produkcyjnym. O ile jeszcze w 1992 roku stosunek liczby niepracujących do pracujących w miastach kształtował się jak 1:1, a na wsi jak 0,7:1, to w 2001 roku wielkości te wynosiły odpowiednio: 1,25:1 oraz 1,12:1[5].

Niemniej w dalszym ciągu ludność wiejska cechuje się relatywnie wyższą aktywnością zawodową w ujęciu statystycznym. W sferze realnej jest ona jednak znacznie niższa, gdyż w tym ujęciu uwzględnia się tylko bezrobocie rejestrowane, a pomija się np. bezrobocie ukryte na wsi.

Interesujące spostrzeżenia nasuwają się także na tle analizy aktywności ekonomicznej ludności według płci (tab. 2.).

Okazuje się bowiem, że aktywność zawodowa mężczyzn na wsi jest nieco wyższa (64,3%) aniżeli w mieście (62,1%). Natomiast odmienna tendencja cechuje aktywność kobiet; w mieście wynosi 49,2% a na wsi 47,7%. Ponadto z bardziej szczegółowych badań wynika, że dynamika spadku liczby mężczyzn aktywnych zawodowo jest znacznie wolniejsza aniżeli kobiet, zwłaszcza na wsi.

Bardziej zróżnicowana w przekroju miasto-wieś jest struktura aktywnych zawodowo według wieku. Przede wszystkim zwraca uwagę znacznie wyższa na wsi aniżeli w mieście aktywność zawodowa ludności w wieku poprodukcyjnym. Wynika to głównie z przewagi wśród ludności wiejskiej aktywnych zawodowo w rolnictwie. Tutaj aktywność zawodowa utrzymuje się do późnej starości, przewyższając wielokrotnie w najstarszych grupach wieku stopień aktywności zawodowej poza rolnictwem.

---

kach statystycznych GUS. Utrudnia to, a często nawet uniemożliwia analizę porównawczą informacji statystycznych z tych źródeł.

[3] Źródło. Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa, 2001, tab. 5(120).

[4] Tamże, tab. 1(185).

[5] BAEL, Warszawa, 2002, tab. 1, s. XLII–XLIV.

Tabela 2. Aktywność ekonomiczna ludności według płci i wieku w 2001 roku (w tys.)

Wyszczególnienie	Aktywni zawodowo		Bierni zawodowo	
	miasto	wieś	miasto	wieś
Mężczyźni	5 654	3 638	3 444	2 022
Kobiety	5 108	2 778	5 276	3 050
Ludność w wieku				
– przedprodukcyjnym	10	21	715	504
– produkcyjnym	10 541	6 110	4 610	2 460
– poprodukcyjnym	211	284	3 396	2 109

Źródło: Op.cit., tab. 1.1., s. 1; tab.1.3, s. 5.

Jednakże zjawiskiem zasługującym na szczególne podkreślenie jest wyraźne odmłodzenie na wsi aktywnych zawodowo w wieku produkcyjnym. W 2001 roku odsetek aktywnych zawodowo w wieku mobilnym (18–44 lata) wynosił 70,4% ogółu aktywnych zawodowo w wieku produkcyjnym. Niewątpliwie u podstaw zatrzymania młodych osób na wsi leżą trudności związane z transformacją ustrojową naszej gospodarki, w tym głównie pojawienie się bezrobocia. Z drugiej jednak strony proces ten można ocenić pozytywnie w tym sensie, że sprzyjać on będzie przyspieszeniu procesów modernizacji rolnictwa i ożywieniu nierolniczych kierunków działalności na obszarach wiejskich. Unowocześnienie wiejskich struktur społeczno-ekonomicznych wymaga bowiem zaangażowania w te procesy ludności cechującej się wzmożoną aktywnością i mobilnością zawodową oraz dążnością do poprawy komfortu pracy i życia. Takich postaw można zaś oczekiwać zwłaszcza od osób młodych, na ogół lepiej wykształconych i bardziej przedsiębiorczych w dążeniu do realizacji swoich celów[6].

Czynnikiem poważnie różnicującym współczynnik aktywności zawodowej ludności wiejskiej jest także poziom jej wykształcenia. Na ogół wielkość ta wzrasta w miarę przechodzenia do grup ludności z wyższym poziomem wykształcenia, co potwierdzają dane ujęte w tabeli 3.

Zwraca również uwagę pewne zróżnicowanie poziomu wykształcenia ludności wiejskiej według statusu zawodowego. Odsetek osób z wykształceniem ponadpodstawowym wśród ludności związanej z gospodarstwem rolnym kształtował się na poziomie 71,6%, a ludności nierolniczej – 82,0%. Innymi słowy wiejska ludność nierolnicza jest stosunkowo lepiej przygotowana pod względem wykształcenia do rosnących wymagań jakościowych wiejskiego rynku pracy. Wydaje się jednak, że zmiana struktury tego wykształcenia nie nadąża za ewolucją struktury zapotrzebowania na pracę, gdyż współczynnik aktywności zawodowej wiejskiej ludności nierolniczej był znacznie niższy od tejże wielkości cechującej ludność rolniczą, wynosząc odpowiednio: 46,2% i 63,8%.

[6] Por. A. Sikorska, *Struktura społeczno-demograficzna i wykształcenie ludności wiejskiej*. IERiGŻ, Warszawa, 1999, s. 7.

Tabela 3. Ludność wiejska według aktywności ekonomicznej i poziomu wykształcenia w 2001 roku

Wyszczególnienie	Aktywni zawodowo	Bierni zawodowo	Współczynnik aktywności zawodowej
	w tys. zł		w %
	Ludność wiejska związana z gospodarstwem		
Ogółem	4 023	2 282	63,8
wyższe	138	15	90,8
policealne i średnie zawodowe	885	162	84,5
średnie ogólnokształcące	171	80	68,1
zasadnicze zawodowe	1 686	335	83,3
podstawowe i niepełne podstawowe	1 143	1 690	40,3
	Ludność wiejska nie związana z gospdarstwem rolnym		
Ogółem	2 392	2 790	46,2
wyższe	190	37	83,7
policealne i średnie zawodowe	603	251	70,6
średnie ogólnokształcące	129	103	55,6
zasadnicze zawodowe	1 039	534	66,0
podstawowe i niepełne podstawowe	432	1 865	18,8

Źródło: BAEL..., op. cit., tab. 1, s. 10, 11.

Okoliczność tę można uznać za jeden z istotnych czynników relatywnie niskiej mobilności zawodowej ludności wiejskiej. Dominacja wykształcenia rolniczego na poziomie zasadniczym czy średnim, brak perspektyw znalezienia pracy poza rolnictwem, rozdrobniona struktura obszarowa gospodarstw rolnych, a także tradycjonalizm zachowań na ogół powoduje bardzo niską skłonność do zmiany zawodu, szczególnie wśród ludności, która przekroczyła 30 rok życia. Jest to dla większości mieszkańców wsi granica stabilizacji zawodu, miejsca pracy, miejsca zamieszkania, stosunków rodzinnych itp. Oznacza to zarazem, że po przekroczeniu tej granicy wieku ludność wiejska bardzo słabo reaguje na informacje rynku pracy w zakresie pojawiających się możliwości zmiany swego dotychczasowego statusu społeczno-zawodowego[7]. Zważywszy zaś, że np. w 2001 roku odsetek aktywnych zawodowo w wieku do 30 lat stanowił 27,7% można przyjąć, że wobec z górą 70% tej populacji istnieją znikome możliwości manewru. Będzie ona w zasadzie przyjmować postawę obojętną, bierną wobec prób zwiększenia jej mobilności zawodowej.

Czynnikiem dodatkowo utrudniającym wzrost mobilności zawodowej ludności wiejskiej jest jej niska, a ostatnio nawet spadająca mobilność przestrzenna. Jeśli za jej miernik przyjąć skalę migracji wewnętrznych to okazuje się, że jeszcze w latach 1991–1995 na obszarach wiejskich napływ kształtował się na poziomie 889,3 tys., a odpływ osiągnął wartość 1207,2 tys. osób. Natomiast w 2000 roku

[7] Por. K. Ratajczak, B. Wojciechowska-Ratajczak, *Gospodarowanie zasobami pracy w rolnictwie polskim*, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań, 1992, s. 58.

wielkości te wynosiły odpowiednio: 172,8 tys. i 168,6 tys. osób. A zatem saldo migracji było ujemne[8].

Zadecydowała o tym zapewne nasilająca się bariera braku wolnych miejsc pracy oraz bariera ekonomiczna dostępności mieszkań w miastach. Potwierdzeniem słuszności tej tezy może być większe natężenie migracji ludności do miast ze wsi znajdujących się w pobliżu aglomeracji miejskich oraz województw relatywnie lepiej wyposażonych w sieć komunikacyjną i wyżej zurbanizowanych. Dwa razy większe natężenie cechowało migracje w obrębie terenów wiejskich w porównaniu z migracją do miast. Na ogół, obok warunków rodzinnych, o decyzjach migracyjnych wieś – wieś przesądzały lepsze warunki rozwoju infrastruktury społeczno-ekonomicznej i większe możliwości zarobkowania[9].

Aktywność zawodowa ludności wiejskiej cechowała się także znacznym zróżnicowaniem przestrzennym, które ilustruje rysunek 1.

Potwierdza to zarazem wysoką korelację pomiędzy aktywnością ekonomiczną a skalą migracji wieś–miasto, która w tym okresie należała do najniższych w województwie podlaskim, a do najwyższych w województwie śląskim. Biorąc



Rysunek 1. Aktywność zawodowa ludności wiejskiej według województw w 2001 roku

Źródło: Opracowanie własne na podstawie BAEL, Warszawa 2002, tab. 1.2, s. 3.

[8] Źródło. Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa, 2001, tab. 26(141).

[9] Por. P. Kijanowski, *Skala migracji a cechy rodzin chłopskich*. IERiGŻ, Warszawa 1999, Komunikaty, raporty, ekspertyzy, z. 451, s. 6–7.

zaś pod uwagę, że województwa te należą do obszarów o największym dystansie w poziomie rozwoju ekonomicznego, zasadna wydaje się teza o występowaniu silnego związku pomiędzy czynnikami demograficznymi i ekonomicznymi w kształtowaniu podaży na wiejskim rynku pracy w ujęciu przestrzennym.

Uogólniając, można stwierdzić, że wiejski rynek pracy dysponuje ogromnymi zasobami siły roboczej. W sferze realnej zasoby te są znacznie wyższe od rejestrowanych statystycznie, gdyż obecnie znaczny odsetek biernych zawodowo to potencjalna podaż pracy, której ujawnienie się na rynku będzie miało miejsce w sytuacji wzrostu jego chłonności na pracę. Co więcej – w przyszłości podaż pracy na rynku wiejskim będzie miała tendencję wzrostową, gdyż w latach 2001–2010 wejdzie na ten rynek kolejna fala wyżu demograficznego licząca około 800 tys. osób. Szacuje się przy tym, że w województwach zaliczanych do rejonów rolniczych dynamika przyrostu siły roboczej będzie prawie dwa razy wyższa od średniej krajowej[10]. Dopiero po 2010 można spodziewać się słabnącego nacisku czynnika demograficznego na badany rynek. Jeśli do tego dodać, że przewidywane zmiany strukturalne, zwłaszcza w rolnictwie, spowodują ujawnienie się na rynku pracy znacznych nadwyżek obecnie angażowanych produkcyjnie zasobów pracy, to trudno przecenić potrzebę poszukiwania sposobów ich efektywnego wykorzystania, głównie na obszarach wiejskich lecz w pozarolniczych gałęziach gospodarki.

2. Poziom i struktura popytu na pracę

W jakiej skali wieś polska jest zdolna do wchłonięcia i racjonalnego zagospodarowania posiadanych zasobów pracy można zorientować się na podstawie analizy tendencji cechujących popyt na prace, pojmowany jako zapotrzebowanie na prace przez wiejskie podmioty gospodarcze przy określonej płacy (dochodach) realnej. Przyjmując liczbę pracujących za miarę statystyczną tak rozumianego popytu można stwierdzić, że w badanym okresie wyraźnie zmniejszyła się zdolność krajowego rynku pracy do absorpcji ludności aktywnej zawodowo (tab. 4). Jednakże natężenie tego procesu było znacznie silniejsze na wsi aniżeli w miastach. W miastach bowiem wskaźnik dynamiki liczby pracujących w 2001 roku w stosunku do 1992 roku wynosił 96,1%, a na wsi – 87,9%.

Tendencji spadkowej ogółu zatrudnionych na wsi towarzyszył wzrost tej wielkości w rolnictwie o 7,4% w 2000 r. w stosunku do 1992 roku. Oznacza to, że rolnictwo w dalszym ciągu pełni funkcję amortyzatora, łagodzącego skutki zmniejszania się liczby pozarolniczych miejsc pracy, tak na wsi jak i w miastach. Dotyczy to nie tylko chłopo-robotników, którzy w pierwszej kolejności są zwalniani z pracy poza rolnictwem, lecz także osób, które pracowały wyłącznie poza

[10] W. Bielski, *Polska „B" na bezrobotnym*. „AgroSerwis" 1996 nr 6, s. 24.

Tabela 4. Pracujący w gospodarce narodowej (w tys.)

Pracujący	Lata									
	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001
Ogółem	15 135	14 772	14 747	14 771	15 103	15 315	15 335	14 573	14 540	14 043
Miasto	8 989	8 603	8 867	9 001	9 194	9 380	9 490	9 069	8 944	8 638
Wieś	6 146	6 169	5 880	5 717	5 909	5 935	5 845	5 504	5 596	5 405
Rolnictwo[1]	4 009	3 923	4 040	4 194	4 359	4 365	4 344	4 322	4 305	(.)

[1] Łącznie z łowiectwem i leśnictwem.

Źródło: BAEL, Op.cit., tab. 1, s. XXXVI, tab.1, s. XLIII oraz Rocznik Statystyczny Rolnictwa, GUS, Warszawa: 1998 – tab. 24(73); 2001 – tab. 17(67).

rolnictwem i często już mieszkały w mieście, a po utracie pracy wracają na wieś, by tutaj szukać możliwości przetrwania w oparciu na gospodarstwie rolnym rodziców lub krewnych.

Porównanie trendu spadkowego ogółu pracujących na wsi z trendem wzrostowym liczby pracujących w rolnictwie wskazuje, że najgłębszy trend spadkowy cechował popyt na pracę wiejskiej ludności nierolniczej. W tej grupie liczba pracujących zmniejszyła się bowiem o 39,6%. Niski poziom zatrudnienia oraz mniej niż przeciętne miesięczne wynagrodzenie za pracę tworzyły przesłanki dużego zasięgu ubóstwa wśród tej ludności.

Procesom tym towarzyszyła zmiana struktury pracujących na wsi według statusu zatrudnienia, co ilustrują dane tabeli 5.

Tabela 5. Pracujący na wsi według statusu zatrudnienia (w tys.)

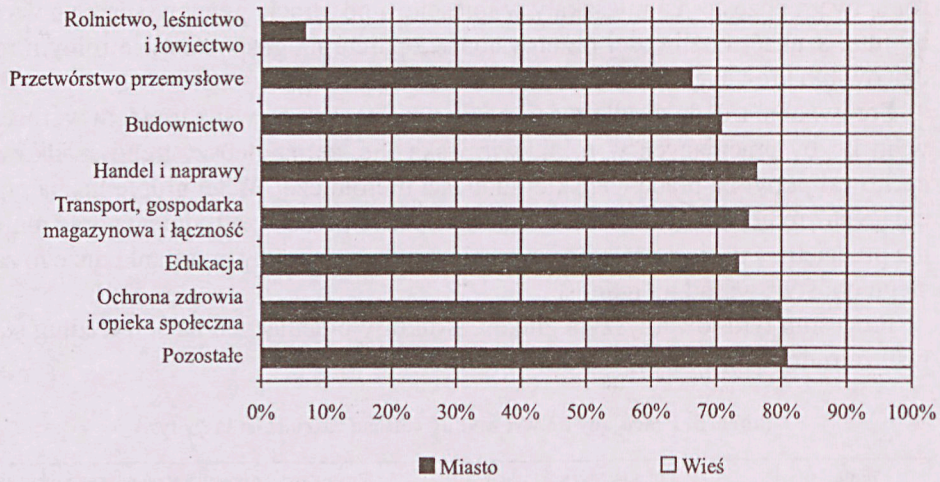
Lata	Pracujący w sektorach:		Pracodawcy i pracujący na własny rachunek	
	publicznym	prywatnym	razem	w tym pracodawcy
1992	1 995	4 151	2 391	86
1993	1 771	4 398	2 556	92
1994	1 677	4 203	2 479	131
1995	1 554	4 216	2 261	134
1996	1 476	4 433	2 257	148
1997	1 516	4 419	2 235	149
1998	1 475	4 370	2 089	155
1999	1 276	4 228	2 032	185
2000	1 208	4 513	2 139	189
2001	1 051	4 354	2 053	121

Źródło: Op. cit., tab.2, s. LIV.

Okazuje się, że na skutek przekształceń organizacyjno-własnościowych podmiotów gospodarczych na obszarach wiejskich o 47,3% obniżyła się liczba pracujących w sektorze publicznym, a tylko o 4,9% wzrosła liczba pracujących w sektorze prywatnym. Zarysowała się również zmiana struktury gałęziowej pracujących na korzyść pracujących w dziedzinach pozarolniczych, w tym zwłaszcza w usługach: z 27,4% w 1992 roku do 39,8% w 2001 roku. W dalszym ciągu jednak decydujące znaczenie w kształtowaniu warunków pracy i życia ludności wiejskiej posiada rolnictwo, co potwierdza rysunek 2.

Ponadto warto zauważyć, że po początkowym okresie ożywienia przedsiębiorczości indywidualnej od 1995 roku liczba osób pracujących na własny rachunek w zasadzie zmniejsza się. Oznacza to, że ostatnio nasilają się trudności w podejmowaniu inicjatyw gospodarczych na wsi, głównie na skutek braku kapitału oraz ograniczonej chłonności rynku lokalnego na produkty i usługi oraz nadmiernych obciążeniach fiskalnych.

Istotne i pogłębiające się w badanym okresie jest zróżnicowanie przestrzenne popytu na wiejskim rynku pracy. Jeśli za jego miarę przyjąć rozkład przestrzen-

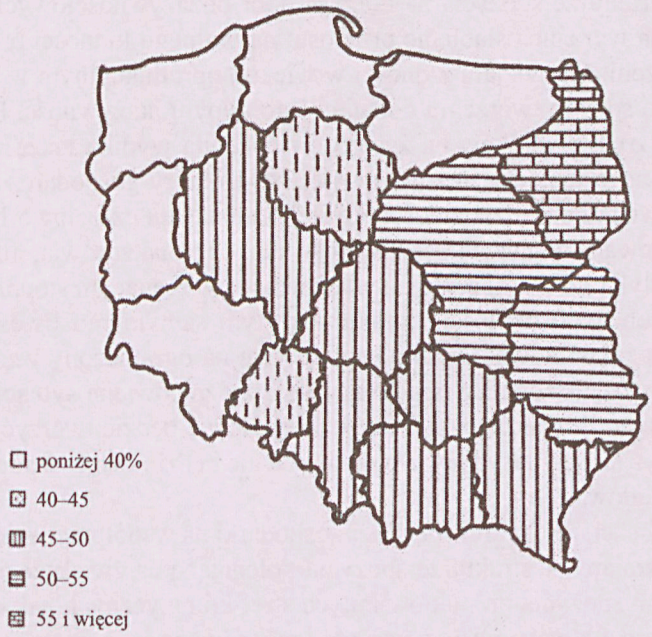


Rysunek 2. Struktura pracujących według gałęzi gospodarki i miejsca zamieszkania

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BAEL, op. cit., tabl. 2.3., s. 16–17.

nego wskaźnika zatrudnienia ludności wiejskiej to okazuje się, że relatywnie najniższe zapotrzebowanie na pracę występuje w województwach zachodnich i północnych (rys. 3.). Jest to zrozumiałe, gdyż są to obszary o dominacji wsi popegeerowskich. Restrukturyzacja byłych PGR spowodowała zaś dramatyczny spadek zatrudnienia. W 1989 roku sektor ten zatrudniał 469 tys. osób. Natomiast w 2000 r. we wszystkich formach gospodarstw powstałych po przekształconych PGR pracowało 78,3 tys. osób. Ten, ponad sześciokrotny spadek zatrudnienia w państwowym sektorze rolnictwa drastycznie obniżył wskaźnik zatrudnienia ogółu ludności wiejskiej na tym obszarze, gdyż wsie popegeerowskie, ze względu na swój monozawodowy charakter nie stwarzają możliwości zatrudnienia poza rolnictwem, tym bardziej, że koncentrują się one w gminach i województwach o wysokim bezrobociu strukturalnym.

Interesujące jest również kształtowanie się badanego wskaźnika zatrudnienia w województwach wschodnich. Okazuje się bowiem, ze w województwie podlaskim, lubelskim i mazowieckim osiągnął on w 2001 roku relatywnie najwyższy poziom. Są to zarazem województwa o stosunkowo niskim poziomie infrastruktury społeczno-ekonomicznej, słabym zurbanizowaniu, dominacji rolnictwa w profilu ekonomicznym zdecydowanej większości wsi, a w konsekwencji także relatywnie niskim odsetku ludności pozarolniczej w strukturze społeczno-zawodowej społeczności wiejskiej. Brak perspektyw podjęcia pracy poza rolnictwem powoduje niską mobilność zawodową ludności rolniczej, którą w ujęciu statystycznym traktuje się jako pracującą niezależnie od stopnia jej produkcyjnego zaangażowania w gospodarstwie rolnym. Tym, jak sądzę, w znacznej mierze można tłumaczyć kształtowanie się wskaźnika zatrudnienia w tych rejonach na tak wysokim poziomie.



Rysunek 3. Wskaźnik zatrudnienia ludności wiejskiej według województw w 2001 roku

Źródło: Opracowanie własne na podstawie BAEL, op.cit., tab. 1.2, s. 3.

W ujęciu makroekonomicznym wskaźnik zatrudnienia ludności wiejskiej w badanym okresie systematycznie spadał z 59,3% w 1992 roku do 45,5% w 2001 roku. Procesowi temu nie towarzyszyła jednak wydatna poprawa efektywności gospodarowania czynnikiem ludzkim, zwłaszcza w rolnictwie. Jeśli za jej miernik przyjąć wydajność pracy, to okazuje się, że np. w 2000 roku kształtowała się ona w rolnictwie na poziomie 5291 zł wobec 39 674 zł w całej gospodarce. Niepokojący jest również fakt, że w latach dziewięćdziesiątych dysproporcje między tymi wielkościami pogłębiają się na niekorzyść rolnictwa. Wydajność pracy w całej gospodarce w stosunku do rolnictwa była wyższa w 1995 roku 3,6 razy, w 1997 roku – 4,9 razy, a w 2000 roku – 7,5 razy[11].

Wychodząc z założenia, że wydajność pracy stanowi iloraz wielkości produkcji i liczby zatrudnionych warto zastanowić się, czy w bliższej przyszłości rolnictwo polskie może wydatnie zwiększyć wydajność pracy drogą wzrostu produkcji rolnej na potrzeby żywnościowe. Wydaje się, że możliwości w tej dziedzinie będą wysoce ograniczone, głównie warunkami ekonomicznymi, wśród których podstawowe znaczenie posiada wolny wzrost popytu na produkty rolno-żywnościowe. Wynika on przede wszystkim z niekorzystnych zmian demograficznych, powolnego wzrostu realnych wydatków na żywność w ujęciu absolutnym oraz

[11] Źródło: Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa, 2001, tab. 6 (155) i tab. 9 (551).

zmian w strukturze spożycia na korzyść dóbr pozażywnościowych. Demografia wskazuje na wyraźne osłabienie przyrostu naturalnego ludności oraz na stopniowe zwiększenie się udziału ludności w wieku poprodukcyjnym w ogólnej populacji, co nie sprzyja tworzeniu dodatkowego popytu na żywność. Przewidywany powolny wzrost wydatków na żywność per capita wynika także z zakładanego umiarkowanego tempa wzrostu krajowej koniunktury gospodarczej oraz dalszego urynkowiania sfer działalności, które do niedawna częściowo lub całkowicie były finansowane z budżetu państwa (oświata, ochrona zdrowia, mieszkalnictwo, sport, turystyka itd.), a obecnie pochłaniać będą w rosnącym stopniu środki z dochodów osobistych ludności, ograniczając tym samym możliwości ich wydatkowania na zakup żywności. Nie bez wpływu na ograniczony wzrost popytu na żywność pozostaje również pogłębiające się zróżnicowanie sytuacji dochodowej społeczeństwa. Bogatsza jego cześć w zasadzie nie będzie tworzyć dodatkowego popytu, gdyż jest on nasycony, a biedniejsza nie będzie tworzyć popytu z powodu braku dochodów.

Również szersze otwarcie polskiej gospodarki na współpracę międzynarodową powoduje zmiany w strukturze spożycia polegające na zwiększeniu absolutnym i względnym spożycia produktów innych stref klimatycznych, jak też produktów sezonowo nie wytwarzanych w naszym kraju (owoce południowe, owoce morza, nowalijki, itp.). Zjawisko to, choć korzystne z punktu widzenia diety żywieniowej i urozmaicenia oferty rynkowej, ma jednak swoją cenę ekonomiczną, wyrażającą się m.in. w obniżeniu popytu na produkty rolnictwa krajowego[12].

Ostatecznie jednak o możliwościach wzrostu produkcji rolnej przesądzać będzie ekonomiczna konkurencyjność krajowych produktów rolno-żywnościowych na rynku wewnętrznym i zagranicznym. Aczkolwiek obecnie w niektórych dziedzinach rolnictwo polskie jest jeszcze konkurencyjne na rynku Unii Europejskiej, to jednak konkurencyjność ta wynika nie tyle z wyższej efektywności gospodarowania, lecz z oferowania produktów po relatywnie niskich cenach. Na szali konkurencji stawiamy głównie niską opłatę pracy rolników. Jest to zaś czynnik, którego wykorzystanie w przyszłości będzie miało coraz mniejsze znaczenie w utrzymywaniu naszych przewag komparatywnych na rynku UE. Ponadto liberalizacja stosunków handlowych wewnątrz Unii Europejskiej spowoduje, że w bliskiej perspektywie wejścia naszego kraju do tego ugrupowania straci na znaczeniu klasyczna zależność pomiędzy wielkością krajowej produkcji i krajowym popytem czy tradycyjnie traktowanym eksportem. Innymi słowy, w takiej sytuacji wielkość popytu krajowego na produkty rolne nie będzie automatycznie otwierać drogi dla ich podaży krajowej. Wystarczy tutaj wspomnieć, że nawet w obecnych warunkach samowystarczalność żywnościowa Polski w ostatnich latach obniżyła się o 10%.

[12] Por. J.S. Zegar, *Ludność rolnicza i gospodarstwa chłopskie w świetle Powszechnego Spisu Rolnego 1996*. IERiGŻ. Studia i Monografie. Warszawa, 1999, s. 15–16.

Z drugiej strony wielkość popytu krajowego nie musi tworzyć ograniczeń do podaży krajowej. O wszystkim rozstrzygnie realna konkurencyjność producentów na rynku. Dla produkcji krajowej popyt stanie się o tyle większą barierą, o ile będzie względnie niższa efektywność krajowego potencjału produkcyjnego sfery wytwórczości rolniczej, a zwłaszcza zasobów pracy. Jednakże trudno spodziewać się, aby w przyszłości wzrost krajowej produkcji rolnej był takiej miary, która wydatnie poprawi poziom wydajności pracy. Również po wejściu Polski do Unii Europejskiej rokowania w tej dziedzinie nie mogą być optymistyczne, jeśli uwzględni się chociażby fakt, że w ostatnich latach produkcja żywności w obecnych krajach UE wzrasta rocznie o około 2%, a popyt na żywność o 0,5%[13].

A zatem szansy poprawy wydajności pracy w rolnictwie trzeba szukać przede wszystkim w obniżeniu liczby pracujących bezpośrednio w produkcji rolniczej. Jest to zaś możliwe głównie na drodze wzrostu koncentracji ziemi w ramach organizacyjnych gospodarstw rolnych. Wiadomo bowiem, że rolnictwo polskie cechuje się bardzo rozdrobnioną strukturą obszarową gospodarstw. Dla przykładu: w 2000 roku przeciętna powierzchnia gospodarstwa rolnego wynosiła 7,2 ha UR. Jednakże powiększenie tej wielkości chociażby do 14 ha UR spowodowałoby zmniejszenie liczby pracujących w rolnictwie o około 2 mln osób. Co więcej, szacuje się, że nawet bez ingerencji polityki państwa w tej dziedzinie, a tylko na skutek działania mechanizmu rynkowego, do 2020 roku liczba ogółu gospodarstw zmniejszy się o około 25% (500 tys.), a liczba gospodarstw powyżej 10 ha wzrośnie do 40% (546 tys.). Oznacza to, że przy innych warunkach niezmiennych tylko z tego tytułu można spodziewać się likwidacji około 1 mln stanowisk pracy w rolnictwie.

Wszystko więc wskazuje, że bez przyspieszenia głębokich, proefektywnościowych zmian strukturalnych, zarówno w rolnictwie jak i w jego otoczeniu ekonomicznym, umożliwiających wydatną poprawę koniunktury gospodarczej i konkurencyjności, obserwowany obecnie proces obniżania się popytu na wiejskim rynku pracy nie zostanie zahamowany.

3. Poziom i struktura bezrobocia

Efektem przewagi liczby ludności aktywnej zawodowo nad liczbą miejsc pracy jest bezrobocie, obejmujące osoby zdolne do pracy i gotowe do jej podjęcia w pełnym wymiarze czasu pracy, lecz pozostające bez pracy. Ilustracją skali i tendencji zmian tego zjawiska są wielkości ujęte w tabeli 6.

Świadczą one o swoistym falowaniu skali bezrobocia. Jednakże od 1999 roku można odnotować kolejną fazę skokowego wzrostu liczby bezrobotnych zarów-

[13] B. Sosnowska, *Niektóre uwarunkowania wzrostu konkurencyjności rolnictwa polskiego*. „Wieś i Rolnictwo" 2002 nr 3, s. 140–141.

no na wsi, jak i w mieście. Niemniej statystycznie uchwycona stopa bezrobocia na wsi w całym analizowanym okresie kształtuje się na poziomie niższym aniżeli w mieście. Obserwuje się również istotne różnice w wielkości stopy bezrobocia pomiędzy ludnością rolniczą i nierolniczą. W 2001 roku odsetek bezrobotnych wśród rolników wynosił 12%, a wśród bezrolnych 30%[14].

Tabela 6. Bezrobotni na wsi i w mieście

Lata	Bezrobotni w tys.		Stopa bezrobocia w %	
	Wieś	Miasto	Wieś	Miasto
1992	708	1 686	10,3	15,8
1993	844	1 751	12,0	16,9
1994	834	1 542	12,4	14,8
1995	801	1 432	12,2	13,7
1996	707	1 254	10,7	12,0
1997	611	1 126	9,3	10,7
1998	645	1 182	9,9	11,1
1999	930	1 712	14,5	15,9
2000	937	1 824	14,3	16,9
2001	1 083	2 103	16,7	19,6

Źródło: BAEL, op.cit., tab. 1, s. XXXV.

Wszystko to jednak dotyczy tylko bezrobocia rejestrowanego. Tymczasem na wsi obok tego typu bezrobocia występuje w znacznej skali również, wspomniane już, bezrobocie utajone, szczególnie wysokie w rolnictwie. Według szacunku J.S. Zegara w 1996 roku bezrobocie to obejmowało 916,8 tys. osób[15]. Jeszcze trudniejsza sytuacja w tej dziedzinie wynika z badań reprezentacyjnych przeprowadzonych przez W. Michnę. Dowodzą one, że w 2000 roku liczba bezrobotnych na wsi osiągnęła wartość 1652 tys. osób, a stopa bezrobocia 21,6% ogólnej liczby osób w wieku produkcyjnym[16]. Biorąc zaś pod uwagę, że w 2000 roku w stosunku do 1996 roku liczba statystycznie odzwierciedlonych pracujących w rolnictwie wzrosła o 120,6 tys. osób, przy spadku poziomu rolniczej produkcji końcowej w tym okresie o 1,4%, można przyjąć, że w sferze realnej bezrobocie na wsi w 2000 roku kształtowało się na poziomie 1916 tys. osób, z czego bezrobocie utajone stanowiło 54,2%. A zatem realna stopa bezrobocia wiejskiego, wyrażająca stosunek liczby bezrobotnych do aktywnych zawodowo, osiągnęła co najmniej poziom 29,0%.

Wynika stąd, że w dotychczasowym okresie transformacji ustrojowej gospodarki polskiej na ogół procesom wzrostu gospodarczego towarzyszył wzrost bezrobocia. Jest to sytuacja specyficzna, wynikająca w pewnym stopniu z kapi-

[14] Źródło: BAEL. GUS, Warszawa, 2002. tab. 1.8, s. 9.

[15] J.S. Zegar, *Ludność rolnicza i gospodarstwa chłopskie...*, op.cit., z. 88, tab. 8, s. 60.

[16] W. Michna, *Zatrudnienie i bezrobocie w obszarach wiejskich i w rolnictwie*, IPiSS, Warszawa 2001, s. 31.

tałochłonnego charakteru wzrostu gospodarczego, wywołanego przyspieszoną modernizacją wielu dziedzin, odrabiających swe zapóźnienie techniczne z przeszłości. Jednakże zasadniczy wpływ na obserwowaną skalę tego zjawiska wywarła racjonalizacja dotychczasowego stanu zatrudnienia w pozarolniczych dziedzinach działalności, także na wsi, prowadzona na bazie możliwości, jakie stwarza przekształcenie wielu dziedzin sektora państwowego w prywatny, a także likwidacja państwowych podmiotów gospodarczych. A zatem można stwierdzić, że bezrobocie strukturalne w badanym okresie miało głównie charakter transformacyjny, sprzężony z przyrostem liczby ludności w wieku produkcyjnym w ostatnich latach.

Stopa wiejskiego bezrobocia jest znacznie zróżnicowana w przekroju wieku osób poszukujących pracy (tabela 7.).

Tabela 7. Stopa bezrobocia ludności wiejskiej według grup wieku

Lata	Stopa bezrobocia ludności według grup wieku (w %)			
	15–24 lat	25–34 lat	35–44 lat	45 lat i więcej
1992	24,6	12,5	8,5	3,1
1993	27,2	14,1	11,0	3,6
1994	28,4	14,5	9,8	4,5
1995	28,8	13,5	10,1	4,3
1996	25,1	12,4	8,8	3,8
1997	21,0	9,8	8,7	3,5
1998	21,8	10,6	9,0	4,4
1999	29,8	16,0	12,2	6,3
2000	30,9	16,5	11,1	6,6

Źródło: BAEL, GUS, Warszawa, 2001, tab. 6, s. LXIV.

Najliczniejszą subpopulacją bezrobotnych stanowią osoby młode, z reguły wchodzące po raz pierwszy na rynek pracy. W szczególnie trudnej sytuacji pod tym względem znajduje się młodzież wiejska niechłopska. Wśród tej grupy stopa bezrobocia, np. w 1995 roku wynosiła 38,9% wobec 28,8% dla ogółu ludności wiejskiej w wieku 15–24 lat[17]. Również dynamika wzrostu stopy bezrobocia wśród niechłopskiej młodzieży wiejskiej jest relatywnie najszybsza, co pośrednio potwierdza obniżenie się wskaźników zatrudnienia ludności wiejskiej w badanej grupie wieku z 43,7% w 1992 roku do 33,5% w 2000 roku. Jest to zjawisko wysoce niepokojące nie tylko w aspekcie ekonomicznym, społecznym czy politycznym, ale także psycho-socjologicznym, gdyż młodzież ta, nie widząc perspektyw stabilizacji ekonomicznej i możliwości realizacji swych aspiracji społeczno-zawodowych, coraz częściej przyjmuje patologiczne wzorce życia, zasilając szeregi alkoholików, narkomanów, a nawet przestępców.

[17] W. Michna. *Bezrobocie na wsi i możliwości jego ograniczenia*, IERiGŻ, Warszawa, 1999, s. 33.

Natomiast w miarę przechodzenia do starszych grup wieku zwiększa się odsetek trwale bezrobotnych (powyżej 1 roku). W 2001 roku wśród bezrobotnych w grupie 45 lat i więcej długotrwale bezrobotni stanowili 51,0%, natomiast w populacji bezrobotnych do 24 lat – 40,4%[18]. Warto przy tym zauważyć, że długi okres poszukiwania pracy wyraźnie zmniejsza szansę na ponowne zatrudnienie, zwłaszcza osobom, które utraciły pracę w sektorze publicznym. Natomiast w korzystniejszym położeniu są bezrobotni uprzednio pracujący w sektorze prywatnym. W opinii pracodawców szybciej adoptują się oni do obecnych warunków pracy.

Kolejnym zjawiskiem zasługującym na podkreślenie jest dominacja utraty pracy w strukturze przyczyn bezrobocia, zwłaszcza wśród mężczyzn (tab. 8.).

Tabela 8. Struktura bezrobotnych na wsi według przyczyn zaprzestania pracy w 2001 roku (w%)

Wyszczególnienie	Bezrobotni		
	razem	mężczyźni	kobiety
Bezrobotni ogółem	100,0	100,0	100,0
Bezrobotni, którzy:			
– stracili pracę	47,7	55,3	37,9
– zrezygnowali z pracy	2,9	3,4	2,3
– powracają do pracy po przerwie	24,1	21,1	28,2
– podejmują pracę po raz pierwszy	25,3	20,2	31,6

Źródło: Obliczenia własne na podstawie informacji BAEL, GUS, Warszawa, 2002, tab. 3.4, s. 32.

Okazuje się bowiem, że z górą co drugi mężczyzna znalazł się w grupie bezrobotnych z powodu utraty miejsca pracy. Drugą pozycję zajmują tutaj bezrobotni, którzy po raz pierwszy wchodzą na rynek pracy. W trudniejszej sytuacji pod tym względem znajdują się kobiety, pomimo relatywnie wyższego wykształcenia i gotowości do podjęcia pracy w pełnym lub jakimkolwiek wymiarze czasu w skali podobnej do mężczyzn. W grupie absolwentów różnego typu szkół ponadpodstawowych w 2001 roku bezrobotne kobiety wiejskie stanowiły 60%, podczas gdy w strukturze ogółu bezrobotnych ich udział wynosił 43,7%.

Czynnikiem, który przesądza o konkurencyjności ludności wiejskiej na rynku pracy jest jej wykształcenie. Z informacji ujętych w tabeli 9. wynika, że stosunkowo najmniej zagrożone bezrobociem są osoby legitymujące się wykształceniem wyższym.

Natomiast wysoka stopa bezrobocia cechuje ludność z wykształceniem zasadniczym i podstawowym. Zaskakująca jest jednak najwyższa rejestrowana stopa bezrobocia wśród ludności z wykształceniem średnim ogólnokształcącym. Jednym z możliwych do przyjęcia wyjaśnień tego zjawiska może być również pomi-

[18] BAEL. GUS, Warszawa, 2002, tab. 3.13, s. 38.

Tabela 9. Stopa bezrobocia ludności wiejskiej według poziomu wykształcenia

Lata	Stopa bezrobocia według wykształcenia				
	wyższe	policealne i średnie zawodowe	średnie ogólnokształcące	zasadnicze zawodowe	podstawowe i niepełne podstawowe
1992	5,1	11,7	12,6	14,0	6,9
1993	3,3	12,7	15,8	15,4	9,0
1994	2,9	12,0	14,4	15,9	9,6
1995	2,6	11,0	15,4	15,3	9,8
1996	3,6	10,0	13,1	13,1	8,6
1997	2,1	9,6	14,0	10,7	7,9
1998	3,9	9,0	12,5	11,1	9,7
1999	3,8	13,5	18,8	16,1	13,7
2000	6,6	12,6	17,0	14,7	12,4

Źródło: BAEL, GUS, Warszawa, 2001, tab. 7, s. XLVII.

nięcie w statystycznie odzwierciedlonej liczbie bezrobotnych bezrobocia utajonego w rolnictwie. Wiadomo zaś, że do dzisiaj dominującym modelem kształcenia dzieci w rodzinach chłopskich i pracowniczo-chłopskich jest zasadnicza szkoła zawodowa lub kurs przyuczenia do zawodu. Zdobywszy wykształcenie na tym poziomie młodzież rolnicza, nie mogąc znaleźć zatrudnienia poza rolnictwem, pozostaje w gospodarstwach swych rodziców i nie jest ujmowana w statystyce bezrobocia, co zaniża w tym ujęciu odsetek bezrobotnych z wykształceniem zasadniczym i podstawowym. Przyczyną wysokiego odsetka bezrobotnych z wykształceniem średnim ogólnokształcącym jest zapewne również to, że szkolnictwo średnie na terenach wiejskich i mniejszych miast reformuje się stosunkowo wolno i w dużym stopniu nie odpowiada strukturze rodzajowej popytu na pracę, wypuszczając na rynek nowe rzesze bezrobotnych absolwentów[19].

Na podkreślenie zasługuje również stosunkowo wysoki i w zasadzie rosnący odsetek bezrobotnych na wsi z wyższym wykształceniem, pomimo że odsetek ogółu aktywnych zawodowo na wsi z wyższym wykształceniem w 2000 roku kształtował się na poziomie 4,8% wobec 16,8% w miastach. Można to uznać za jeden z przejawów niskiej dotąd chłonności wiejskiego rynku pracy na wysoko wykształconą kadrę pracowników względnie też nie dostosowania profilu tego wykształcenia do potrzeb badanego rynku.

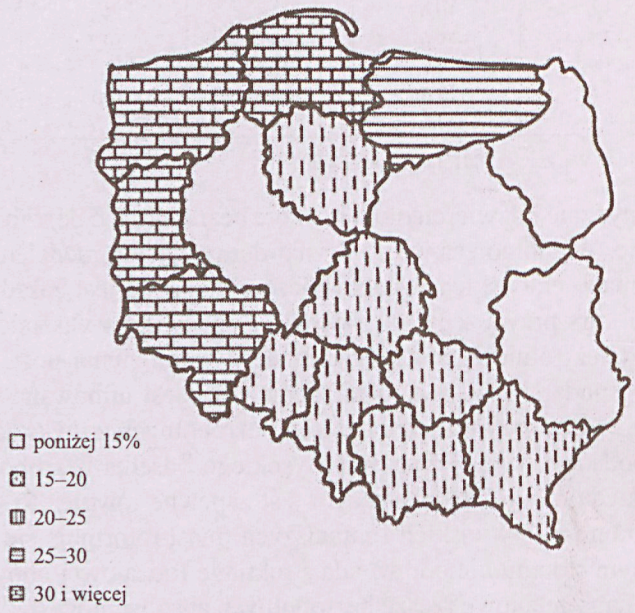
Kolejną cechą bezrobocia wiejskiego jest jego zróżnicowanie przestrzenne. Ogólny obraz tego zjawiska daje rysunek 4.

W 2001 roku ekstremalna różnica przestrzenna badanej stopy bezrobocia była prawie czterokrotna, gdyż w województwie podlaskim wielkość ta wynosiła 9,4%, a w województwie zachodnio-pomorskim 37,5%. Ponadto różnica ta w całym okresie badanym systematycznie pogłębia się. Na przykład jeszcze w 1998

[19] Por. L. Ostrowski, *Wykształcenie jako czynnik awansu społecznego w rodzinach chłopskich*. „Polityka Społeczna" 1999 nr 7(305), s. 23.

roku stopa bezrobocia w pierwszym z tych województw wynosiła 8,2%, a w drugim – 21,1%[20].

Na ogół obserwowane różnice przestrzenne stopy bezrobocia, podobnie do uprzednio zaprezentowanego wskaźnika zatrudnienia są silnie skorelowane z dyferencjacją przestrzenną profilu i poziomu społeczno-ekonomicznego obszarów wiejskich. W gminach rolniczych o przewadze rolnictwa wielkoobszarowego bezrobocie jest bardzo wysokie.



Rysunek 4. Stopa bezrobocia na wsi w 2001 roku według województw

Źródło: BAEL, GUS, Warszawa, 2002, tab. 1.2, s. 3.

Natomiast w gminach rolniczych, w których dominują drobnoobszarowe gospodarstwa rolne, a także w gminach wokół aglomeracji miejskich, stopa bezrobocia jest stosunkowo niska.

Również na przyszłość można zakładać, że przy innych warunkach niezmiennych, utrzymywać się będzie, a nawet pogłębiać, zjawisko zróżnicowania przestrzennego bezrobocia wśród ludności wiejskiej. Znacznie trudniejsze są jednak przewidywania w kwestii skali tego bezrobocia, zwłaszcza w kontekście integracji Polski z Unią Europejską. Biorąc pod uwagę tylko obecny stan bezrobocia oraz przyrost ludności w wieku produkcyjnym można przyjąć, za W. Michną, że do 2010 roku bezrobocie na wsi może wzrosnąć do około 2500 tys. osób. Prognoza ta dotyczy sytuacji, w której utrzymywać się będzie dotychczasowa rozdrobnio-

[20] BAEL, GUS, Warszawa, 1999, tab. 1.2, s. 3.

na, struktura obszarowa gospodarstw. Jeśli jednak, zgodnie z przewidywaniami, nastąpi przyspieszenie procesu koncentracji ziemi w naszym rolnictwie, chociażby pod wpływem działania mechanizmu rynkowego, to można oczekiwać, że do 2010 roku tylko z tego powodu bezrobocie wśród wiejskiej ludności rolniczej zwiększy się dodatkowo o około 300 tys. osób[21]. Akceptacja takiego stanu oznaczałaby z jednej strony dalszy regres na drodze racjonalnego wykorzystania zasobów pracy, a z drugiej – upowszechnianie się ubóstwa na wsi. Postępująca w tych warunkach degradacja ekonomiczna i społeczna wsi stawałaby się coraz silniejszym hamulcem rozwoju całej gospodarki.

Zakończenie

Wiejski rynek pracy w Polsce cechuje się przede wszystkim brakiem równowagi w wielu układach strukturalnych, którego przejawem jest wysokie i rosnące bezrobocie wśród ludności rolniczej i nierolniczej. Stanowi ono głównie efekt ujawnienia się, pod wpływem procesu transformacji ustrojowej, bezrobocia utajonego odziedziczonego po okresie gospodarki kierowanej centralnie i wchodzenia w wiek aktywności zawodowej II fali wyżu demograficznego, a także rezultat słabej dynamiki proefektywnościowych zmian strukturalnych całej gospodarki i obszarów wiejskich. Ponadto rynek ten wykazuje słabe wzajemne zdolności dostosowawcze podmiotów reprezentujących podaż i popyt. Po stronie podaży obserwuje się spadek aktywności zawodowej, niską mobilność zawodową i przestrzenną ludności wiejskiej oraz nieznaczny postęp w dziedzinie wzrostu i racjonalizacji kierunków wykształcenia. Natomiast po stronie popytu można odnotować bardzo wolny wzrost liczby nowych stanowisk pracy w pozarolniczych gałęziach gospodarki sektora prywatnego i jej gwałtowny spadek w sektorze publicznym. Relatywnie najszybciej wzrasta liczba podmiotów tworzonych w celu samozatrudnienia. Natomiast ostatnio słabnie dynamika wzrostu liczby przedsiębiorców prywatnych zatrudniających pracowników najemnych.

Wyniki badań potwierdziły występowanie pewnych różnic w charakterze i skali zjawisk cechujących wiejski rynek pracy w porównaniu z miejskim rynkiem pracy. Specyfika wiejskiego rynku pracy wynika głównie z tradycyjnych zachowań ludności rolniczej. Natomiast charakter zatrudnienia pozarolniczego zdeterminowany jest dominacją przedsiębiorstw drobnych nastawionych na zaspokojenie popytu lokalnego. W efekcie badany rynek, w porównaniu z rynkiem miejskim, oferuje gorsze miejsca pracy, a w szczególności mniejszą stabilność zatrudnienia, niższą opłatę pracy i ograniczoną możliwość awansu zawodowego.

[21] W. M i c h n a, *Zatrudnienie i bezrobocie...*, op. cit., s. 34–36.

Wszystkie badane elementy wiejskiego rynku pracy, tj. podaż, popyt i bezrobocie, cechują się znacznym zróżnicowaniem w wielu układach strukturalnych, a zwłaszcza w ujęciu przestrzennym. Stosunkowo najbardziej zróżnicowany jest poziom bezrobocia. Na ogół jest on ujemnie skorelowany z wykształceniem i skłonnością do przedsiębiorczości pozarolniczej aktywnych zawodowo oraz z poziomem infrastruktury techniczno-społecznej obszarów wiejskich.

Uogólniając, można stwierdzić, że wiejski rynek pracy w Polsce obecnie znajduje się na niskim poziomie dojrzałości ekonomicznej, a mechanizm jego działania nie jest dotąd zdolny do przełamania bardzo silnych i różnorodnych barier na drodze osiągnięcia stanu równowagi w warunkach racjonalnego zagospodarowania zasobów pracy. Wymaga on wsparcia ze strony polityki państwa. Polityka ta powinna koncentrować się nie tyle na łagodzeniu negatywnych skutków bezrobocia, ile na eliminowaniu przyczyn jego powstawania. A zatem obok polityki socjalnej konieczna jest odpowiednia i bardzo aktywna polityka strukturalna, pobudzająca z jednej strony skłonność do tworzenia nowych, efektywnych ekonomicznie, podmiotów gospodarczych i miejsc pracy, a z drugiej – aktywność oraz mobilność zawodową i przestrzenną ludności wiejskiej.

Literatura

Aktywność ekonomiczna ludności Polski (BAEL), GUS, Warszawa 1999, 2002.

Bielski W., *Polska „B" na bezrobotnym*, „AgroSerwis" 1996 nr 6.

Kabaj M., *Program przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu*, IPiSS, Warszawa, 2000.

Kijanowski P., *Skala migracji a cechy rodzin chłopskich*, IERiGŻ, Warszawa 1999, Komunikaty, raporty, ekspertyzy – z. 451.

Kryńska E., Suchecka J., Suchecki B., *Prognoza podaży i popytu na pracę w Polsce do roku 2010*, IPiSS, Warszawa 1998.

Michna W., *Bezrobocie na wsi i możliwości jego ograniczenia*, IERiGŻ, Warszawa 1999.

Michna W., *Zatrudnienie i bezrobocie w obszarach wiejskich i w rolnictwie*, IPiSS, Warszawa 2001.

Ostrowski L. *Wykształcenie jako czynnik awansu społecznego w rodzinach chłopskich*, „Polityka Społeczna" 1999 nr 7(305).

Ratajczak K., Wojciechowska-Ratajczak B., *Gospodarowanie zasobami pracy w rolnictwie polskim*, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 1992.

Rocznik Statystyczny GUS, Warszawa 2001.

Sikorska A., *Struktura społeczno-demograficzna i wykształcenie ludności wiejskiej*, IERiGŻ, Warszawa 1999.

S o s n o w s k a B., *Niektóre uwarunkowania wzrostu konkurencyjności rolnictwa polskiego*, „Wieś i Rolnictwo" 2002 nr 3.
Współczesne dylematy zatrudnienia, praca zbiorowa pod red. J. Orczyka. Wyd. AE w Poznaniu, Poznań, 1998.
Z e g a r J. S., *Ludność rolnicza i gospodarstwa chłopskie w świetle Powszechnego Spisu Rolnego 1996*. IERiGŻ. Studia i Monografie. Warszawa, 1999.

Bogumiła Sosnowska

THE STATE AND DIRECTIONS OF CHANGES ON THE RURAL LABOUR MARKET

S u m m a r y

The paper presents the character and evolution of the rural labour market under systemic transformation of the Polish economy. Results of a theoretical-empirical analysis have confirmed a decline in the economic activity of the rural population, relatively deep among young people and women. Moreover, this part of the population is characterized by a relatively weak job and spatial mobility and a low level of education maladjusted to the changing expectations of employers.

Those processes were accompanied by a drastic decline in the number of jobs in the public sector and a slight increase of that number in the private sector. As a result structural unemployment emerged and increased rapidly, particularly among the rural population outside agriculture. Unemployment rate in the country differs according to demographic features, employment status and spatial approach.

The rural labour market is characterized by certain specificity as compared with the urban labour market. It results mainly from traditional behaviour of the population, particularly farmers' population, and from the fact that the structure of employers is dominated by small enterprises oriented towards the local market. Thus, the studied market is relatively less flexible; it offers worse jobs and particularly a lesser stability of employment, lower wages and a limited possibility of promotion.